

## ROZDZIAŁ 6: PRZELAJOWA MOC (1976 – 1980).

### „Odchudzone” terytorialnie Podlasie.

Okres rządów Edwarda Gierka w historii Polski został zapamiętany z różnych powodów. Jednym z nich było wprowadzenie od sierpnia 1975 roku nowego podziału administracyjnego kraju, zwiększającego liczbę województw z 17 dotychczasowych do 49 nowych.

Miało to określone skutki dla całego regionalnego sportu, w tym również dla sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok. Część jej zawodników-uczniów szkół rolniczych, m.in. z Marianowa i Olecka, odeszła bowiem do struktur sportowych, powstających w nowo powołanych województwach – łomżyńskim i suwalskim. Z tym, że stało się tak od 1 stycznia 1976 roku, gdyż przez te kilka posierpniowych miesięcy 1975 roku, życie sportowe w naszym regionie toczyło się jeszcze siłą rozpędu – „starym torem”.

A wśród placówek szkolnych o profilu rolniczym, które pozostały w „odchudzonym” terytorialnie województwie białostockim, a których uczniowie tworzyli potencjał sportowy

sekcji lekkoatletycznej Podlasia był Zespół Szkół Melioracji Wodnych na białostockim Antoniuku.

*Fot. nr 128-129. Północno-wschodnia część Polski, przed (z lewej) i po (z prawej) nowym podziale administracyjnym kraju dokonany w 1975 roku.*

*Fot. Wikipedia.*



### Najsympatyczniejszy wykładowca.

I to przedstawiciel tej szkoły – Kazimierz Chmielewski okazał się pierwszym lekkoatletą Podlasia, który w nowej strukturze administracyjnej, sięgnął po medal w zawodach rangi Mistrzostw Polski. W styczniu 1976 roku w Warszawie zdobył on brąz w Halowych MP Juniorów (U20) w skoku wzwyż.

Jego trener i wieloletni nauczyciel wf ZSMW Białystok – Waldemar Sadłowski cieszył się nie tylko z ówczesnego sukcesu swojego wychowanka, ale wciąż miło wspomina osobę tego zawodnika. Po ukończeniu Akademii Wychowania Fizycznej w Białej Podlaskiej, Kazimierz Chmielewski został bowiem pracownikiem naukowym tej uczelni z tytułem doktora, a wśród licznych jego wyróżnień, szczególnie prestiżową jest statuetka dla „Najsympatyczniejszego Wykładowcy”.

*Fot. nr 130. Kazimierz Chmielewski w 1976 roku zdobył w Halowych MP Juniorów (U20) brązowy medal w skoku wzwyż. Jego zaś życiowym sukcesem była wieloletnia praca naukowa na Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej, gdzie uzyskał tytuł doktora i miano „Najsympatyczniejszego Wykładowcy”. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.*



*Fot. nr 131. Trenerem tego zawodnika i innych utalentowanych lekkoatletycznie uczniów Zespołu Szkół Melioracji Wodnych w Białymstoku był bardzo zaangażowany w pracę z młodzieżą, długoletni nauczyciel wf tej placówki – Waldemar Sadłowski.*

Fot. nr 132. Z kolei, towarzyskim wydarzeniem zimowego sezonu 1976 była decyzja innego, znanego szkoleniowca Podlasia – Jana Zalewskiego o zapuszczeniu przez niego bujnej brody.

Widać to dobrze na tym zdjęciu, gdy podczas jednego z obozów zimowych-1976, toruje on drogę w śniegu swoim zawodniczkom – Barbarze Kozłowskiej (ze zbiorów której pochodzi ta fotografia) i Barbarze Stelmaszek.



### **Medalowa para – Eugeniusz i Barbara.**

W letniej zaś części sezonu 1976, miłym wydarzeniem z udziałem lekkoatletów Podlasia był występ w juniorskiej Reprezentacji Polski w trójmecz z Niemcami Wschodnimi (NRD) i Rumunią – Jerzego Hrynkiwicza (w rzucie oszczepem) i Wojciecha Kumiszczę (w biegu na 5 km). Ta rywalizacja odbyła się w kategorii U19, czyli jakby podwyższonym roczniku juniorów młodszych. W spotkaniach międzynarodowych często bowiem wówczas „manewrowano” kategoriami wiekowymi, raz je podwyższając, a innym razem obniżając.

Natomiast oczywiście w regulaminowej grupie wiekowej U18, rozegrano w sierpniu 1976 roku w Poznaniu – Mistrzostwa Polski Juniorów młodszych. A to od tych zawodów rozpoczęła się seria cennych sukcesów, jakich przysporzyli Podlasiu Białostok: wieloboistka – Barbara Pieczeńczyk i oszczepnik – Eugeniusz Klin, których sportowym talentem udanie pokierowali ich trenerzy.

Dla pani Barbary byli nimi – Krystyna Olejnik (jako jeszcze jej nauczycielka wf w Liceum Ekonomicznym CRS w Ełku) oraz szkolący ją w klubie – Janusz Kuczyński. Z kolei pana Eugeniusza, prowadził – zarówno na chwałę Technikum Rolniczego w Różanymstoku, jak i na chwałę Podlasia Białostok – Aleksander Wojna.

A początkiem medalowej passy tej pary lekkoatletów były srebrne krążki wywalczone przez nich w swoich konkurencjach na wspomnianych poznańskich MP-1976.

### **Pogromca przyszłego rekordzisty świata.**

Rok później – w Łodzi, oszczepnik Podlasia był już najlepszy w krajowej rywalizacji wśród juniorów młodszych, a w sezonach 1978 – 1979 zdobył dwa srebrne krążki w Mistrzostwach Polski Juniorów (U20). Te wyniki łączył z udanymi występami w latach: 1977 – 1980 w Reprezentacji Polski w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych.

Najbardziej spektakularnym sukcesem Eugeniusza Klina w „biało-czerwonych” barwach było jego zwycięstwo w sierpniu 1978 roku w Bukareszcie w tzw. „Zawodach Przyjaźni”. Startowali w nich najlepsi młodzi lekkoatleci z państw zwanych wówczas „Krajami Demokracji Ludowej”, stanowiących ścisłą międzynarodową czołówkę.

Byli wśród nich oszczepnicy z Niemiec Wschodnich (NRD), w tym Uwe Hohn (przyszły rekordzista świata z wynikiem już ponad 100 metrów – 104.80 w 1984 roku) i Gerald Weiss (jeden z najlepszych na świecie zawodników w tej konkurencji z lat 80). Obaj oni zajęli jednak w Bukareszcie, odpowiednio – 3. i 2. miejsce (69 m 96 cm i 71 m 32 cm), gdyż ich pogromcą z wynikiem 72 m 14 cm okazał się Eugeniusz Klin!

Dużo braw nasz zawodnik zebrał także w czerwcu 1979 roku, gdy Reprezentacja Polski Juniorów (U20) pokonała 122:101 silną reprezentację Niemiec Zachodnich (RFN) i to na jej terenie – w Bielefeld, a on sam odniósł indywidualne zwycięstwo, ustanawiając wartościowy rekord życiowy – 74 m 36 cm.

Dwa miesiące później oszczepnik Podlasia startował w Mistrzostwach Europy Juniorów (U20), które odbyły się w Polsce, w Bydgoszczy. Zajął w nich 7. miejsce.



Fot. nr 133. Komplementy dla Eugeniusza Klina w „Gazety Współczesnej” z 8 sierpnia 1978 roku po jego zwycięstwie w Bukareszcie. Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

Fot. nr 134. A oto inni uczniowie Technikum Rolniczego z Różanogostoku, którzy podobnie jak Eugeniusz Klin, odnosili w latach 70. sukcesy w barwach Podlasia Białystok. Od lewej – Antoni Łoparowicz, Antoni Hrynkiewicz, Jerzy Hrynkiewicz, Andrzej Szestowicki, Mirosław Dziemiach. Fot. ze zbiorów szkoły.



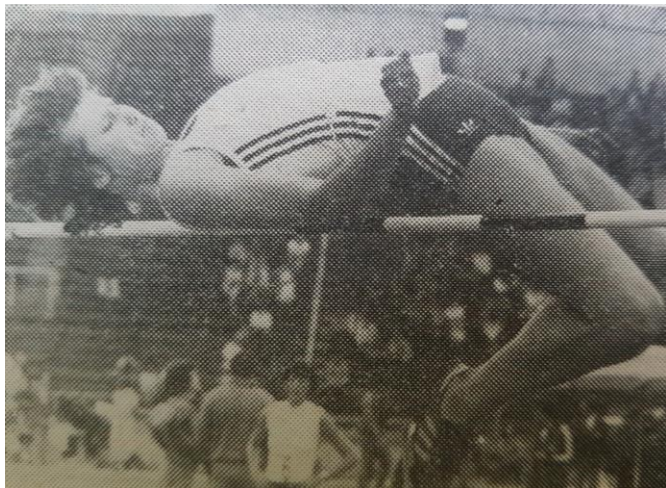
### Skakała jak natchniona.

Oszczepnik Podlasia najważniejsze sukcesy w swojej karierze skumulował w rywalizacji wśród juniorów, natomiast Barbara Pieczeńczyk sięgnęła po nie zarówno w tej grupie wiekowej oraz w zmaganiach senierek. Przy czym w sezonie 1978, mając 19 lat, potrafiła być jednocześnie w krajowej czołówce w obydwu tych kategoriach wiekowych.

Zacząła od zajęcia 5. miejsca w pięcioboju w rozegranych w lutym w Zabrze – Halowych MP Senierek, a w letnim, wielobojowym championacie – w czerwcu w Spale, była w tej konkurencji tuż obok podium, plasując się na 4. pozycji.

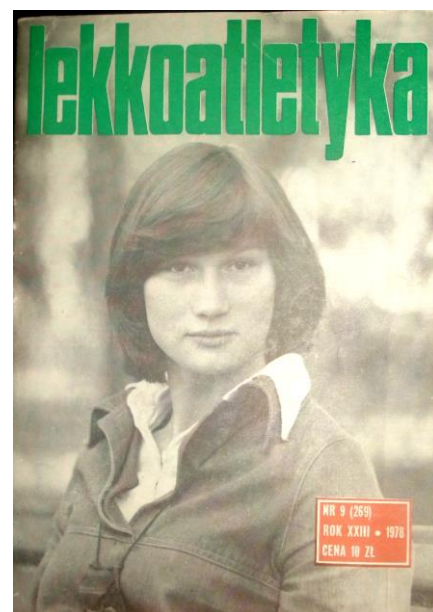
Za to po medal sięgnęła ona sensacyjnie w skoku wzwyż podczas odbywających się w lipcu w Warszawie głównych Mistrzostw Polski Senierek. Skakała jak natchniona, poprawiając co chwila swój rekord życiowy, aż doszła do wysokości 186 cm. Lepsza od niej była tylko przyszła srebrna medalistka IO-1980 w Moskwie – Urszula Kielan (Gwardia Warszawa), która aby pokonać zawodniczkę Podlasia, musiała ustanowić rekord Polski – 188 cm.

Występ Barbary Pieczeńczyk bardzo pozytywnie komentowano w całej krajowej prasie sportowej, a szczególnie miłym akcentem było zamieszczenie jej zdjęcia na okładce „Lekkoatletyki”. Było to jedyne takie uhonorowanie osoby z sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok w całej historii istnienia w latach 1956 – 1989 tego prestiżowego pisma.



*Fot. nr 135-136. Barbara Pieczęczyk sprawiła ogromną sensację zdobywając w 1978 roku srebrny medal w MP Seniorek w skoku wzwyż...*

*... a po tym rewelacyjnym występie jej zdjęcie zostało umieszczone na okładce znanego pisma „Lekkoatletyka” – w numerze 9 z 1978 roku.*



### **Rekordowe 4055 punktów.**

A co po swoim znakomitym starcie w warszawskich MP Seniorek uczyniła nasza bohaterka? Miesiąc później – 26 sierpnia 1978 roku w Poznaniu zdobyła złoty medal w Mistrzostwach Polski Juniorek (U20), a wynikiem 4055 punktów, po raz trzeci w swojej karierze ustanowiła rekord kraju w tej kategorii wiekowej.

Nic więc dziwnego, że w Plebiscycie „Gazety Współczesnej” została wybrana Najlepszym Sportowcem województwa białostockiego w 1978 roku, a 2. w tej klasyfikacji był Eugeniusz Klin.

W sezonie 1978 Barbara Pieczęczyk broniła też barw Reprezentacji Polski Juniorek (U20), ale co ciekawe – w pchnięciu kulą, występując w tej konkurencji w trójmeczcu przeciwko Francji i Niemcom Zachodnim (RFN).

Z kolei w 1979 roku kandydowała ona do startu w „biało-czerwonych” barwach w letnim Pucharze Europy Seniorek w pięcioboju. Byłoby to ważne wydarzenie nie tylko dla samej zawodniczki, ale także dla jej szkoleniowca – Janusza Kuczyński, który wówczas (i przez następnych kilka lat) był trenerem kadry narodowej Polski kobiet w wielobojach.

Wydawało się, że wszystko jest na jak najlepszej drodze do osiągnięcia tego celu, gdyż w halowych MP Seniorek-1979 w pięcioboju, lekkoatletka Podlasia wywalczyła brązowy medal. Niestety na przeszkodzie jej startowi w Pucharze Europy stanęła odniesiona kontuzja.



*Fot. nr 137. O tym jakie znaczenie miały sukcesy Barbary Pieczęczyk (z lewej) i Eugeniusza Klina (w środku) dla sportowego poziomu całego naszego regionu, świadczy fakt, iż w takiej kolejności zajęli oni – 1. i 2. miejsce w Plebiscycie „Gazety Współczesnej” na Najlepszego Sportowca Województwa Białostockiego w 1978 roku.*

*Obok nich, 3. w tym Plebiscycie kajakarz Cresovii Białostok – Wojciech Wasilewski (z prawej).*

*Fot. Krzysztof Świdorski „Gazeta Współczesna”.*

Po jej wyleczeniu, Barbara Pieczeńczyk w kolejnym sezonie – 1980, rozszerzyła „geografię” konkurencji, w których zajmowała miejsca w finałach MP Seniorek, plasując się na 6. pozycji w halowym biegu na 60 metrów przez płotki.

Natomiast, gdy latem 1980 roku w trakcie międzynarodowego, prestiżowego mitingu wielobojowego w Goetzis (Austria) przebiegła dystans 100 metrów przez płotki w czasie 14.11 sek., to okazało się, iż jako rekord Okręgu, ten wynik przetrwał aż 39 lat – do 2019 roku.

### **„Mściciel” Leonard.**

Barbara Pieczeńczyk nie była osamotniona w Podlasiu w swoich wielobojowych sukcesach, gdyż do krajowej, juniorskiej czołówki w tej lekkoatletycznej specjalności awansowali równocześnie dwaj jej klubowi koledzy – Włodzimierz Borowik i Leonard Szalecki.

Pierwszy nich w 1978 roku uplasował się tuż za podium w MP Juniorów (U20), zajmując 4. miejsce i tracąc niewiele punktów do medalowej lokaty. „Pomścił go” Leonard Szalecki, który w sezonie 1978 zdobył dwa brązowe krążki oraz ustanowił rekord Polski.

Po ów rekordowy rezultat podopieczny trenera Waldemara Sadłowskiego sięgnął w marcu w Warszawie, gdy odbyły się wspólne Mistrzostwa Polski w halowym 7-boju dla Juniorów (kategoria U20) i Juniorów młodszych (kategoria U18).

W tej wspólnej rywalizacji wywalczył on brąz, ale równocześnie jego wynik – 4 775 punktów był najlepszym w historii tej konkurencji w Polsce właśnie wśród Juniorów młodszych. A już w regulaminowej dla niego grupie wiekowej U18, również brąz zdobył on w sierpniu w Wałbrzychu w letnim 8-boju.



*Fot. nr 138. Włodzimierz Borowik w 1978 roku był blisko podium w MP Juniorów (U20) w 10-boju, zajmując w tych zawodach – 4. miejsce. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.*

*Fot. nr 139. „Pomścił go” Leonard Szalecki, który w sezonie 1978 zdobył dwa brązowe medale w juniorskich Mistrzostwach Polski oraz ustanowił rekord kraju w halowym 7-boju Juniorów młodszych (U18). Fot. ze zbiorów zawodnika.*



### **Dziesięciobojowa „droga przez mękę”.**

Natomiast w 1979 roku Leonard Szalecki uczestniczył w MP Juniorów (U20) w Bydgoszczy, już w pełnym 10-boju, plasując się na 8. pozycji. Na jego dorobek 5 897 punktów złożyło się jednak tylko dziewięć konkurencji.

Do ostatniej, niezwykle wyczerpującego biegu na 1,5 km, wprawdzie wystartował, ale nie miał go już siły ukończyć. A gdyby choćby doszedł truchtem do mety, miałby szansę na medal.

Takie sytuacje dotyczą jednak nawet najlepiej wytrenowanych dziesięcioboistów na świecie. W telewizyjnych relacjach z Igrzysk Olimpijskich, czy Mistrzostw Świata, dokładnie bowiem widać, że kończący 10-bój bieg na 1,5 km jest dla wielu jego uczestników przysłowiową „drogą przez mękę”. A co dopiero mówić o zmęczeniu jakiego musieli doświadczyć, w ten upalny, lipcowy wieczór w Bydgoszczy, zaledwie 18-19 letni zawodnicy.

Żadne zaś kłopoty nie trapiły Leonarda Szaleckiego w marcu 1980 roku podczas MP Juniorów (U20) w wielobojach w hali, w efekcie wywalczył on wtedy brąz w 7-boju.

Tymczasem w konkurencjach technicznych medalistą w mistrzowskich, juniorskich zmaganiach w II połowie lat 70. był też Jan Domurat. Zdobył on srebrny krążek w 1976 roku wśród Juniorów młodszych (U18) w rzucie dyskiem.

Z kolei inny dyskobol, a także kulomiot Podlasia Białystok – Piotr Bogusz, w latach 1977 – 1979, aż 4-krotnie kwalifikował się do finałowych konkursów w Mistrzostwach Polski w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych (U18 i U20). Niestety za każdym razem wciąż plasował się poza podium. Najbliższej od niego był w 1977 roku w Łodzi, gdy zajął 4. lokatę, a do medalu w rzucie dyskiem zabrakło mu 32 cm. No cóż, w sporcie bywa i tak.

*Fot. nr 140. Piotr Bogusz w latach 1977 – 1979, aż 4-krotnie był finalistą MP Juniorów (U20) i Juniorów młodszych (U18) w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.*



### **Początek, znakomitej, przełajowej – drużynowej passy.**

A któż jeszcze przysporzył w tym okresie chwały Podlasiu Białymstoku w mistrzowskich zmaganiach w juniorskich kategoriach wiekowych? Oczywiście była to grupa utalentowanych biegaczy i biegaczek na długich dystansach, których z sukcesami szkolili trenerzy – Romuald Chyliński (chłopcy) oraz Jan Zalewski i Władysław Szyszko (dziewczęta).

Przy czym ich podopieczni i podopieczne sięgnęli po cenne laury zarówno na otwartym stadionie, jak i w przełajach. A w tej ostatniej lekkoatletycznej specjalności, w kwietniu 1977 roku w Tarnowie, została zapoczątkowana wspaniała passa, 18-krotnego zajęcia przez Podlasie, miejsc w pierwszej „3” w klasyfikacji drużynowej Mistrzostw Polski w przełajach w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych (U20 i U18).

Na trasach w Tarnowie uczynili to – Wojciech Kumiszczka, Czesław Wilczewski, Roman Ostapczuk i Kazimierz Zdzichowski, plasując się na 3. pozycji w punktacji drużynowej biegu Juniorów (U20) na 6 km oraz – Mirosława Andrzejczuk, Barbara Puciłowska, Eulalia Olechnowicz i Maria Doliwa, które również były 3. w drużynowym podsumowaniu biegu Juniorek (U20) na 2 km.



*Fot. nr 141-143. Dziewczęta i chłopcy z Podlasie Białystok aż 18-krotnie zajmowali miejsca w pierwszej „3” w klasyfikacji drużynowej przełajowych Mistrzostw Polski w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych (U20 i U18).*

*Po raz pierwszy stało się tak w 1977 roku w Tarnowie, gdy w drużynie juniorek (U20), która była 3. w klasyfikacji biegu na 2 km startowały, stojące kolejne od lewej – Eulalia Olechnowicz, Barbara Puciłowska, Mirosława Andrzejczuk i Maria Doliwa...*



*... a w drużynie Juniorów (U20), która na dystansie 6 km uplasowała się również na 3 pozycji, biegli m.in. – Roman Ostapczuk (z lewej) i Czesław Wilczewski (z prawej, zdjęcie późniejsze).*

*Fot. ze zbiorów Mirosławy Andrzejczuk, fot. ze zbiorów KS Podlasie i fot. Zdzisław Lenkiewicz „Gazeta Współczesna”.*





Fot. nr 144-145. Warto też zaprezentować zachowany przez Eulalię Olechnowicz znaczek z tych, tak udanych dla przełajowych, juniorskich drużyn Podlasia – Mistrzostw Polski-1977 w Tarnowie...

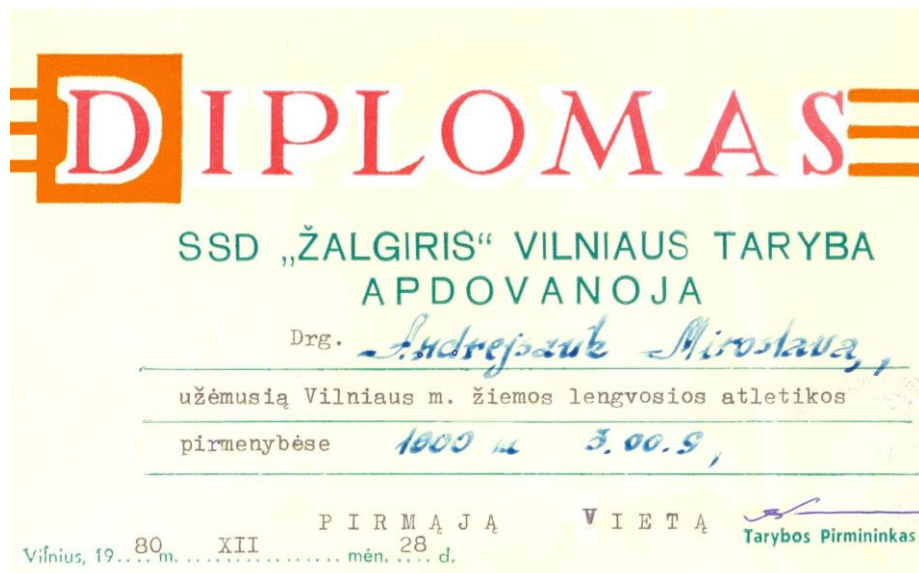
... oraz zdobyte przez nią w 1977 roku, tzw. III Kółko Olimpijskie na Igrzyska Olimpijskie w 1980 roku.



Fot. nr 146. Barbara Puciłowska, która udanie zaprezentowała się w przełajowych MP-1977 w Tarnowie, z powodzeniem startowała też na otwartym stadionie.

Na zdjęciu – prowadzi, a następnie wygra bieg na 800 metrów podczas międzynarodowych zawodów rozegranych w 1978 roku w Suhl – w Niemczech Wschodnich (NRD). Fot. ze zbiorów zawodniczek.

Fot. nr 147-148. Natomiast Mirosława Andrzejczuk w 1979 roku zwyciężyła w biegu na 1,5 km w międzynarodowej rywalizacji w Grodnie oraz w 1980 roku w halowym biegu na 1 km w Wilnie, co zaświadczały posiadane w jej zbiorach pamiątkowe dyplomy.



LEGITYMACJA

ZDOBYWCY KÓLEK OLIMPIJSKICH  
1980

POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI

**ДИПЛОМ  
ПЕРВОЙ СТЕПЕНИ**

КОМИТЕТ ПО ФИЗИЧЕСКОЙ КУЛЬТУРЕ И СПОРТУ  
ПРИ ГРОДНЕНСКОМ ОБЛИСПОЛКОМЕ



## Po medale w Ostrzeszowie i Burzeninie.

Jeszcze piękniej drużynowa, przełajowa moc Podlasia wyglądała dwa lata później – w kwietniu 1979 roku, podczas Mistrzostw Polski rozegranych w Ostrzeszowie. Otóż wtedy prowadzono wspólną klasyfikację dla wszystkich biegów rozegranych wśród Juniorów/Junierek (U20) i wśród Juniorów młodszych/Junierek młodszych (U18).

Był to więc najbardziej reprezentatywny przykład tego, jakim młodzieżowym, lekkoatletycznym potencjałem dysponują w biegach przełajowych poszczególne kluby w Polsce. W tym zestawieniu Podlasie wypadło znakomicie, zajmując 2. lokatę z 94 pkt.

Prawie połowę z tego drużynowego dorobku zdobyła trójka naszych zawodników w biegu na 6 km Juniorów (U20), gdyż po srebro na tym dystansie sięgnął Michał Murawka, a na 4. i 5. pozycji linię minęli – Marek Karczewski i Andrzej Malicki. Ponadto wiadomo, że punktowały też – Lidia Snarska i Teresa Stasiak (8. i 11. wśród Junierek młodszych U18 na 2,5 km) oraz Alicja Krasowska (14. w tej samej kategorii wiekowej na 1,5 km).

Z tych osób, mimo drużynowego sukcesu, niepokieszonym mógł być Marek Karczewski, gdyż w sporcie mówi się, iż najgorsze miejsce, jakie można zająć, to jest 4. miejsce. Tak blisko jest się bowiem wówczas podium. Ten ambitny biegacz Podlasia stanął jednak na nim w następnym sezonie, gdy w 1980 roku w Burzeninie wywalczył indywidualne srebro w biegu Juniorów (U20) na 5 km.

Fot. nr 149.  
Informacja w  
„Gazecie  
Współczesnej”

*z 11 kwietnia 1979 roku o sukcesie reprezentantów Podlasia w rozegranych w Ostrzeszowie finałach biegów przełajowych Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, czyli w Mistrzostwach Polski w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych (U18 i U20). Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.*

### Pierwsze medale i punkty VI Spartakiady Młodzieży

Jak już informowaliśmy, w Ostrzeszowie rozegrana została pierwsza część VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży – finały biegów przełajowych. Na ośmiu dystansach walczyło prawie 2 tys. dziewcząt i chłopców reprezentujących wszystkie województwa. Duży sukces odniósł Białystok, zajmując wysokie piąte miejsce – 120 pkt. Suwałki uplasowały się na 21 miejscu – 70 pkt., a Łomża na 39 pozycji tylko z 16 punktami.

Duży sukces odnieśli reprezentanci Podlasia Białystok, którzy w kategorii klubowej wywalczyli bardzo dobrą drugą pozycję.

Bieg na 6 km juniorów był konkurencją Podlasia, którego reprezentanci zajęli miejsca: 2. Michał Murawka (uczeń TR Różanystok), 4. Marek Karczewski (uczeń Technikum Mel.-Wodn. w B-stoku), 5. Andrzej Malicki (uczeń Techn. Mech. Roln. w Supraślu). W sumie zdobyli oni 40 punktów.

Duże brawa i uznanie dla zawodników oraz świetnej pary szkoleniowców Podlasia – Romana Chylińskiego i Jana Zalewskiego.

### Historyczny triumf.

Położony w okolicy Sieradza – Burzenin, przeszedł również do historii klubu i całej regionalnej lekkiej atletyki z racji drużynowego sukcesu zawodniczek Podlasia Białystok w biegu na 2,5 km Junierek (U20). Z dorobkiem 49 punktów zdobyły one w tej konkurencji – 1. miejsce, wyprzedzając o 4 pkt. Start Lublin i o 9 pkt. Budowlanych Toruń.

Autorkami tego wspianego osiągnięcia były – Renata Kulikowska, Alina Muśko i Barbara Forkowska, które indywidualnie zajęły odpowiednio – 10., 12 i 27. lokatę. To one więc, jako pierwsze w historii lekkiej atletyki w Okręgu Podlaskim, sięgnęły po drużynowy prymat w jakichkolwiek zawodach rangi Mistrzostw Polski.

Ich triumf jest o tyle godny podkreślenia, iż przełajowe zmagania w Burzeninie zostały rozegrane w bardzo ciężkich warunkach. Wprawdzie wówczas – 22 marca 1980 roku nie padał już śnieg, ale wiał silny wiatr i było bardzo chłodno, co – jak informowała w swojej relacji „Gazeta Współczesna” – wręcz „nokautowało” na trasie wiele zawodniczek i zawodników.





Fot. nr 150-151. Renata Kulikowska (u góry) i Alicja Muško (u dołu) najbardziej przyczyniły się zwycięstwa Podlasia Białostok w 1980 roku w klasyfikacji drużynowej Mistrzostw Polski Juniorek (U20) w biegu na 2,5 km. Fot. ze zbiorów Jana Zalewskiego i fot. ze zbiorów Władysława Szyszko.

**W 53 mistrzostwach Polski  
w biegach przełajowych**

## Sukces reprezentantów Podlasia

■ **Drużyna juniorek pierwsza w kraju**  
■ **M. Karczewski - wicemistrzem Polski**

(Sieradz inf. wł.). W Burzeninie rozegrane zostały 53 mistrzostwa Polski w biegach przełajowych. Trasy zlokalizowane zostały w trudnym terenie wzdłuż rzeki Warty. Duży sukces w tegorocznych mistrzostwach Polski odnieśli reprezentanci Podlasia Białostok. W punktacji klubowej w biegu na 2500 m juniorek Podlasie wywalczyło pierwsze miejsce w kraju, wyprzedzając o 4 punkty Start Lublin i o 9 punktów Budowlanych Toruń. W punktacji województwa w tej konkurencji Białostok został sklasyfikowany na drugim miejscu za Katowicami. Autorkami sukcesu są: **Renata Kulikowska** (zajęła 10 miejsce), **Alina Muška** (12 miejsce) i **Barbara Forkowska** (27 miejsce). Natomiast w biegu na 2500 m seniorek Podlasie drużynowo wywalczyło drugą pozycję – 31 pkt., za Piastem Gliwice – 23 pkt. Na ten sukces złożyły się lokaty: **Mirosława Andrzejczuk** (6 miejsce), **Barbary Kozłowskiej** (7 miejsce) i **Danuty Galaszek** (18 miejsce). W punktacji wojewódz-

stwa na tym dystansie Białostok zajął 3 miejsce za Wrocławem i Katowicami. W biegu na 7000 m seniorów Podlasie wywalczyło 5 miejsce. Tyle o sukcesach drużynowych.

Cross o mistrzostwo Polski rozegrany został w aurze nie wiosennej. Prawie nie widzieliśmy płatka śniegu, lecz chłód i wiatr nokautował wielu zawodników nie przygotowanych do biegania w marcu w takich warunkach.

Ponad 700 osób na starcie interesujące biegi, ostra walka, rzadko spotykane tłumy publiczności, orkiestra, defilada, dobra organizacja – wszystko to sprawiło, że 53 przełajowe mistrzostwa Polski stały się prawdziwym świętem sportowym dla niewielkiego Burzenina i dużym sukcesem dla biegaczy Podlasia.

W pierwszym biegu na 2,5 km seniorek **Mirosława Andrzejczuk** pobiegła ambitnie, zajmując 6 miejsce, a tuż za nią zameldowała się na mecie **Barbara Kozłowska**. Lepszą lokatę mogła **Mirosława An-**

**drzejczuk** wywalczyć na 5 km, ale w grę wchodził sukces drużynowy.

Najwięcej emocji dostarczył bieg na 5 km juniorek. Po pokonaniu 2,5 km zawodnicy przebiegali przez stadion. Stawkę prowadził **Marek Karczewski** z Podlasia. On też jako pierwszy wpadł na bieżnię stadionu. Prowadził wyraźnie i tu popełnił błąd. Ostatnie 300 m na bieżni zawodnicy biegli pod wiatr. **Karczewski** przeliczył się nieco z siłami, zbyt wcześnie zaczął finiszować i na mecie nie wystarczyło mu sił. Przegrał minimalnie z **Krzysztofem Dimmichem** (Budowlani Częstochowa). Na 7 pozycji uplasował się **Krzysztof Gregorczyk** (SZS AZS B-stok), a na 21 **Marek Adamski** (LKS Hańcza Suwałki). W biegu tym startowało 181 zawodników.

Natomiast 150 zawodników zgromadził na starcie bieg na 7 km seniorów. Po raz pierwszy w kategorii seniorów wystartowali **Andrzej Malicki** i **Michał Murawka** z Podlasia. Zaprezentowali się w silnej stawce zupełnie dobrze. **Malicki** wywalczył 13 miejsce, a **Murawka** 39. W biegu na 5 km seniorek **Czesława Kłuczyńska** (LKS Hańcza Suwał-

Fot. nr 152. Opis historycznego sukcesu juniorek Podlasia na łamach „Gazety Współczesnej” z 24 marca 1980 roku. Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

### Zespołowe podium, co rok.

Powyższy skan niesie również radosną informację o 2. lokacie seniorek w klasyfikacji drużynowej biegu na 2,5 km, na którą złożyły się indywidualne wyniki – 6. **Mirosławy Andrzejczuk**, 7. **Barbary Kozłowskiej** i 18. **Danuty Galaszek**. A ten sukces w Burzeninie był kolejnym, bardzo dobrym, drużynowym występem biegaczek Podlasia w Mistrzostwach Polski Seniorek.

Swoją znakomitą passę w tej rywalizacji, zaczęły one także od zdobycia drużynowego wicemistrzostwa Polski – w 1978 roku w Oleśnicy, w biegu na 3 km. Startowały wówczas w składzie (w nawiasie ich indywidualne miejsca) – **Mirosława Andrzejczuk** (9.), **Danuta Galaszek** (10.) i **Maria Doliwa** (29).

W następnym sezonie-1979, w Kielcach, podlasianki nadal były na drużynowym podium MP w przełajach – na 3 pozycji w biegu na 2,5 km. A oprócz – 8. i 11. indywidualnie – **Danuty Galaszek** i **Barbary Kozłowskiej**, do zespołowego dorobku liczyło się jeszcze 28. miejsce zawodniczki, której imię i nazwisko, pozostaje jak dotąd nieznane.

Kontynuacją ich sukcesów były wspomniane zmagania w Burzeninie oraz kolejne, wspaniałe drużynowe laury, odniesione w 1981 i 1983 roku, ale po szczególności w tym względzie,

odsyłamy już do następnego rozdziału. Z tym, że po 1980 roku nie było już w ich gronie Danuty Galaszek. Start w Burzeninie okazał się bowiem uwieńczeniem jej pięknej, wieloletniej kariery sportowej.



*Fot. nr 153. Zawodniczki Podlasia na trasie biegu na 2,5 km w przełajowych Mistrzostwach Polski Seniorek w marcu 1979 roku w Kielcach, rozegranych, jak widać, w zimowej, śnieżnej scenerii.*

*Z nr 17 – Barbara Kozłowska (linię mety minęła ostatecznie jako jedenasta), z nr 15 – Danuta Galaszek (na mecie była przed swoją koleżanka klubową, zajmując ósme miejsce).*

*To głównie dzięki ich indywidualnym wynikom, w klasyfikacji drużynowej tego biegu, Podlasie zajęło wysoką – 3. lokatę. Fot. „Lekkoatletyka”.*

*Fot. nr 154. Mirosława Andrzejczuk stoi na miejscu nr 6 na podium przełajowych Mistrzostw Polski Seniorek rozegranych w 1980 roku w Warszawie.*

*Fot. ze zbiorów zawodniczki.*



*Fot. nr 155. Utytułowana Danuta Galaszek była dużym autorytetem dla młodszych zawodniczek.*

*Najlepiej świadczy o tym, to humorystyczne zdjęcie wykonane na jednym z treningowych obozów.*

*A w tle grupa biegaczy klubu, którzy, spokojnie przyglądają się gimnastycznym „harcom” swoich koleżanek.*

*Fot. ze zbiorów Barbary Kozłowskiej.*



*Fot. nr 156. Mimo zakończenia w 1980 roku swojej kariery sportowej, Danuta Galaszek często przychodziła później oglądać, tak bliską jej sercu, rywalizację w biegach przełajowych.*

*Na zdjęciu prezentuje się wraz ze swoim mężem – Tadeuszem (z lewej) i znanym trenerem Podlasia – Jana Zalewskiego (z prawej, ze zbiorów którego pochodzi to zdjęcie).*



*Fot. nr 157. A taki pasjonat lekkiej atletyki jakim jest Jan Zalewski, przełajowe zmagania obserwował nawet wówczas, gdy z powodu kontuzji stopy musiał poruszać się o kulach.*

*Obok niego stoją trzy zawodniczki Podlasia, od lewej – Bożena Poniatowska, Alicja Muśko i Teresa Stasiak. Fot. ze zbiorów Władysława Szyszko.*

### **Złoty, długodystansowy duet.**

Sukcesom reprezentantów Podlasia na przełajowych trasach z lat 1977 – 1980, towarzyszyły cenne wyniki osiągnięte przez nich wtedy w Mistrzostwach Polski w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych na otwartym stadionie. Zapoczątkowała je Mirosława Andrzejczuk, która w 1977 roku wywalczyła w Łodzi brązowy krążek w biegu na 3 km Juniorek (U20).

W następnym sezonie – 1978, złoty medal na dystansie 3 km Juniorów młodszych (U18) na stadionie w Wałbrzych zdobył Marek Karczewski. Rok później ten sam zawodnik cieszył się ze srebra w biegu na 3 km, ale już w mistrzowskiej rywalizacji Juniorów (U20) – w Bydgoszczy.

W tej samej grupie wiekowej, złoto w biegu na 5 km wywalczył w tych zawodach Andrzej Malicki, popisując się wspaniałym finiszem. Jak pisano w prasie – pozostawił on na licznie zebranej publiczności duże wrażenie, zbierając oklaski za styl i taktykę biegu.

To zwycięstwo przyniosło dla długodystansowca Podlasia awans do Reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy Juniorów-1979, niestety pechowo nie ukończył w tych zmaganiach biegu na 5 km.

Następnie został on zawodnikiem klubu AZS Olsztyn, w barwach był brązowym medalistą MP Seniorów-1987 na dystansie 10 km oraz startował w tym sezonie w Mistrzostwach Świata w biegach przełajowych.



*Fot. nr 158. Dla brązowej medalistki MP Juniorek (U20) z 1977 roku – Mirosławy Andrzejczuk (3 od lewej) miłą pamiątką jest grupowe zdjęcie z Mistrzem Olimpijskim w biegu na 3 km z przeszkodami – Bronisławem Malinowskim. Zostało ono wykonane w 1978 roku, gdy ten utytułowany lekkoatleta, jako zawodnik Olimpii Grudziądz wystąpił w Białymstoku na zawodach II ligi. Fot. Wacław Kossakowski.*

*Zostało ono wykonane w 1978 roku, gdy ten utytułowany lekkoatleta, jako zawodnik Olimpii Grudziądz wystąpił w Białymstoku na zawodach II ligi. Fot. Wacław Kossakowski.*



*Fot. nr 159-160. Andrzej Malicki – złoty medalista w biegu na 5 kilometrów na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży, czyli Mistrzostwach Polski Juniorów (U20) w 1979 roku w Bydgoszczy...*

*... i jego pełna pochwał sylwetka przedstawiona w numerze „Gazety Współczesnej z dnia 26 lipca 1979 roku.*

*Fot. ze zbiorów Barbary Kozłowskiej i Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.*



*Fot. nr 161. Marek Karczewski w latach: 1978 – 1980 zdobył 1 złoty i 2 srebrne medale w Mistrzostwach Polski w obydwu juniorskich kategoriach wiekowych (U18 i U20), zarówno w biegach na otwartym stadionie, jak i w przelajach.*

*Fot. ze zbiorów Jana Zalewskiego.*

**ANDRZEJ MALICKI** (Podlasie Białystok) mistrz VI OSM w biegu na 5 kilometrów — 14:34,6 w kategorii juniorów. Pozostawił na licznie zebranej publiczności duże wrażenie, zbierając oklaski za styl, dobre przygotowanie i taktykę. Ma lat 19. W tym roku kończy naukę w Zespole Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu. Nie ma jeszcze sprecyzowanego kierunku jeżeli chodzi o dalszą naukę. Myśli o studiach na Politechnice Białostockiej i AWF. Sport uprawia już 4 lata. Jego pierwszym trenerem w Sokólcie był Jan Zalewski. Obecnie jest Roman Chyliński. W tym roku Andrzej Malicki ustanowił rekord okręgu białostockiego juniorów na 3 km — 8:17,4. Po zwycięskim biegu na Stadionie Zawiszy został powołany do reprezentowania barw Polski na mistrzostwach Europy juniorów w biegu na 5 km. (let)

### **Uratowany honor regionalnej lekkiej atletyki.**

Za to cały czas barwy Podlasia Białystok reprezentowała Elżbieta Andrzejewska, która w 1980 roku zdobyła złoty medal Mistrzostwach Polski Juniorek młodszych (U18) na dystansie 1,5 km.

Co ciekawe, te zawody – rozgrywane nadal w ramach tzw. Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży – odbyły się w ostatniej chwili. Początkowo spartakiadowa rywalizacja we wszystkich dyscyplinach była planowana na sierpień 1980 roku na Wybrzeżu. Jak jednak wiadomo, doszło tam wówczas do historycznych strajków robotników Stoczni Gdańskiej i innych zakładów, w wyniku których powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.

W efekcie tej napiętej sytuacji politycznej odwołano wszystkie starty młodych polskich sportowców na Wybrzeżu i zaczęło się gorączkowe poszukiwanie innych miejsc ich zmagania. Lekkoatletów przyjęła Łódź, gdzie dopiero pod koniec września walczyli oni o medale.



W popisowym stylu sięgnęła po niego – w kolorze złota – Elżbieta Andrzejewska, czym uratowała honor tej dyscypliny w całym regionie. Było to bowiem jedyne miejsce na podium zdobyte przez naszych lekkoatletów w tych zawodach.

*Fot. nr 162. Elżbieta Andrzejewska (z lewej) przygotowania do bardzo udanego dla niej sezonu-1980 w rywalizacji w kategorii Juniorek młodszych (U18), zaczęła od budowania swojej formy na jednym z wiosennych obozów.*

*Obok niej – Barbara Kozłowska, dla której, jak to już opisywano, starty w 1980 roku – w kategorii Seniorek – miały również mile efekty. Fot. ze zbiorów Barbary Kozłowskiej.*

Fot. nr 163. A tu już opis w „Gazecie Współczesnej” z dnia 25 września 1980 roku sukcesu odniesionego przez Elżbietę Andrzejewską na Spartakiadzie, czyli MP Juniorek młodszych, wraz z komplementami dla całej grupy „Dziewczyn Pana Jana”. Skan – Podlaska Biblioteka Cyfrowa.

## VII Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

### Popisowy bieg Elżbiety Andrzejewskiej po złoty medal

#### Pięć razy dookoła Ziemi.

Tymczasem wśród seniorów w II połowie lat 70. znakomity wynik osiągnął Wiesław Olesiewicz. Dokładnie 6 listopada 1977 roku, w międzynarodowych zawodach w Koszycach na Słowacji, ustanowił on rekord Polski w biegu na 100 km – 6 godz. 59 min. 50 sek.

Był to pierwszy w historii sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok rekord kraju uzyskany w kategorii Seniorów i Seniorek. Jednocześnie był to wówczas 7. wynik w historii na świecie w tej konkurencji.

Wiesław Olesiewicz uprawiał w sumie biegi przez ponad 50 lat, rywalizując udanie jeszcze w 21. wieku z kilkakrotnie młodszymi od siebie zawodnikami. I jak to wyliczono, w trakcie swoich startów i treningów pokonał dystans blisko 200 tysięcy kilometrów, czyli pięć razy obiegł Ziemię.

Inną ciekawostką związaną z jego lekkoatletyczną pasją była sytuacja, że po przebiegnięciu jednego z supermaratonów schudł o 7 kilogramów. Stało się tak, gdyż na punkcie żywieniowym na 85 kilometrze zabrakło dla niego wody i jedzenia. Dalej więc biegł posilając się jedynie dwoma jabłkami otrzymanymi w sadzie obok którego wiodła trasa biegu.



Fot. nr 164. Wiesław Olesiewicz (na pierwszym planie) został uchwycony na tym zdjęciu w trakcie biegu na 10 km na stadionie.

Żartując można powiedzieć, iż był to dla niego zbyt „krótki” dystans, gdyż rekord Polski ustanowił on w lekkoatletycznym supermaratonie, czyli w biegu na 100 kilometrów. Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA.

#### W maratońskiej czołówce.

Na „krótszym” dystansie – 42 km 195 m, czyli w klasycznym biegu maratońskim, Wiesław Olesiewicz oraz Józef Stefanowski byli blisko drużynowego podium w Mistrzostwach Polski w tej konkurencji rozegranych w 1979 roku w Dębnie. Z łącznym czasem – 4 godz. 56 min. 14 sek. zajęli bowiem 4. lokatę.

Indywidualnie, na również wysokiej – 5. pozycji, uplasował

W Łodzi zakończyły się finały VII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w lekkiej atletyce. Przesunięcie terminu spartakiadowych zmagania o ponad miesiąc wpłynęło niekorzystnie na poziom imprezy. Młodzież, która już rozpoczęła naukę w szkołach, szczyt sportowej formy ma już za sobą. Niemniej na bieżniach, skoczniach i rzutniach łódzkiego AZS walczone niezwykle ambitnie, a wiele konkurencji stało na wysokim poziomie. Niestety, reprezentanci naszego regionu wypadli słabo. Zdobyli tylko jeden medal.

Honor uratowała uczennica Studium Wychowania Przeszkolonego w Białymstoku Elżbieta Andrzejewska (Podlasie Białystok). Zdobyła ona złoty medal w biegu na 1500 m – 4.38,76. Wynik ten jest nowym rekordem woj. białostockiego w kategorii juniorek młodszych. Zwyciężyła ona w ładnym stylu. Finisz rozpoczęła 400 m przed metą i uzyskała dużą przewagę, wygrywając zdecydowanie.

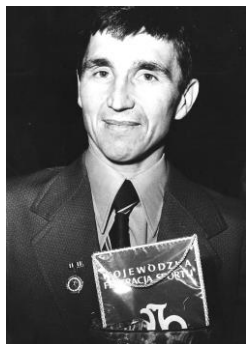
Jest to duży talent. Treningi rozpoczęła zaledwie przed rokiem. Pochodzi z Sokółki i kontynuuje dobre tradycje swych koleżanek Barbary Pucilowskiej, Barbary Kozłowskiej, Eulalii Olechno. Wszystkie one zostały odkryte przez trenera Jana Zalewskiego. Szkoleniowcem Andrzejew-

skiej jest także Jan Zalewski, który aktualnie stworzył silną grupę dziewcząt biegających na średnich dystansach.

się wówczas w klasyfikacji Mistrzostw Polski – Józef Stefanowski (ten bieg rozegrano w obsadzie międzynarodowej).

Było to potwierdzenie jego przynależności do czołówki polskich maratończyków, gdyż w poprzednich mistrzostwach, w 1978 roku, minął linię mety na 7. miejscu, a w następnym starcie w tych zawodach – w sezonie 1980 był znowu 5.

W kolejnych latach sięgnął on w mistrzowskiej rywalizacji maratończyków po medale (srebrny i brązowy), ale uczynił tak już jako zawodnik Jagiellonii Białostok. Praktycznie wraz z nim, barwy jagiellońskiego klubu zaczął też reprezentować, jakże znany ze swoich osiągnięć w Podlasiu – Czesław Wilczewski.



*Fot. nr 165-166. Ustanowienie przez Wiesława Olesiewicza rekordu Polski na 100 km zaowocowało zajęciem 4. miejsca w Plebiscycie „Gazety Współczesnej” na Najlepszego Sportowca Województwa Białostockiego za 1977 rok (na zdjęciu z prawej).*

*Jednocześnie był on najwyższym sklasyfikowanym w tym rankingu zawodnikiem klubu Podlasie Białostok, a także drugim w kolejności lekkoatletą.*



*Przed nim bowiem była tylko zwyciężczyni Plebiscytu-1977, słynna skoczkini wzwyż Juweni Białostok – Elżbieta Krawczuk (na zdjęciu obok). Fot. ze zbiorów Podlaskiego OZLA i fot. Zdzisław Zaremba „Gazeta Współczesna”.*

*Fot. nr 167-168. Józef Stefanowski (z nr 40), na trasie Mistrzostw Polski w 1980 roku w maratonie w Dębnie, gdy zajął 5. miejsce*



*... oraz jako już zawodnik Jagiellonii Białostok, w barwach której na początku lat 80. sięgnął po medale w tej rywalizacji.*

*Fot. „Lekkoatletyka” i fot. Zdzisław Lenkiewicz „Gazeta Współczesna”.*



### **Pobity 20-letni rekord.**

Z innych wydarzeń, których bohaterami byli w tym okresie biegacze Podlasia, warto podkreślić pobicie w 1979 roku aż 20-letniego rekordu Okręgu na dystansie 3 km z przeszkodami, należącego do utytułowanego Albina Czecha z AZS Białostok – reprezentanta Polski z lat 50.

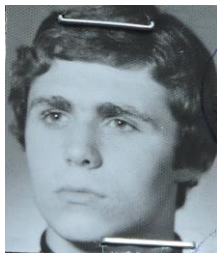
Uczynił to w tym sezonie 2-krotnie, kolejny podopieczny trenera Romualda Chylińskiego – Mirosław Rudnik, który jako pierwszy zawodnik z naszego regionu zszedł na tym dystansie poniżej 9 minut – do wyniku 8 min. 56.7 sek.

A wracając jeszcze do maratońskich zmagania, odnotujmy, że osoby z sekcji lekkoatletycznej Podlasia wzięły także udział w I edycji słynnego Maratonu Pokoju rozgranego we wrześniu 1979 roku w Warszawie.

Na bazie tworzącej się wówczas w Polsce wielkiej popularności biegów długodystansowych, do stolicy przyjechało blisko 2 tysiące chętnych z całego kraju do zmierzenia się z tą wymagającą konkurencją. Przy czym dla ogromnej większości z nich był to

pierwszy start w maratonie, a ponadto biegli oni w mało odpowiednim obuwiu. Mimo to, ambitnie pokonali cały dystans. Uczynił to również jakże znany nasz trener – Jan Zalewski, uzyskując co ciekawe czas 3 godz. 23 min. 45 sek.

Za to wynik 2 godz. 11 min. 34 sek. przyniósł wspaniały sukces Józefowi Stefanowskiemu, gdyż zajął on w tych prestiżowych zawodach 2. miejsce.



*Fot. nr 169. Mirosław Rudnik pobił w 1979 roku aż 20-letni rekord Okręgu w biegu na 3 km z przeszkodami należący do utytułowanego Albina Czecha z AZS Białystok. Fot. ze zbiorów KS Podlasie.*



*Fot nr 170. Grupowe zdjęcie lekkoatletów Podlasia Białystok i osób z innych klubów naszego okręgu na letnim obozie treningowym w końcu lat 70. W górnym rzędzie jedyną rozpoznaną osobą jest Marek Karczewski (2 od lewej).*

*Natomiast w dolnym rzędzie siedzą od lewej – Sławomir Halicki (z Juveni Białystok), Mirosława Andrzejczuk, Danuta Galaszek, przed nią u dołu trener Jan Zalewski z synem innego szkoleniowca Podlasia, Romualda Chylińskiego, następnie powyżej dwie nie rozpoznane zawodniczki oraz Alicja Krasowska i Renata Kulikowska.*

*Nierozpoznany jest też zawodnik na dole z prawej strony. Fot. ze zbiorów Jana Zalewskiego.*

### **Spartakiada ważniejsza od wesela.**

Ważną częścią lekkoatletycznych realiów są różnego rodzaju obozy i zgrupowania treningowe. Zimą są one zawsze organizowane w górach. Czasami bywało, że podróż na nie dostarczała nieplanowanych emocji.

Przydarzyły się one pod koniec lat 70. sprinterce – Barbarze Bajenna z grupy trenera Władysława Szyszko, z Technikum Rolniczego w Czartajewie. Otóż w trakcie podróży na obóz do Karpacza, podczas przesiadki w Warszawie, wraz ze swoją koleżanką spóźniła się ona na dalszy pociąg – do Wrocławia.

Cóż w takiej sytuacji mogły zrobić dwie kilkunastoletnie dziewczyny? Ano postanowiły zwrócić się pomoc do Opatrzności. Efektem tego było zainteresowanie się ich losem przez konduktora następnego pociągu jadącego do Wrocławia. Okazał się on dla nich tak życzliwy, że nie tylko pozwolił im jechać bez biletu, ale poczęstował kanapkami, a nawet ostrzegwał je, gdzie (w Obornikach Śląskich) są kontrole wyłapujące potencjalnych „gapowiczów”.

A ponieważ pociąg, którym jechały miał status pośpiesznego, na dworcu we Wrocławiu dogoniły na szczęście swoją ekipę, która podróżowała inną, dłuższą trasą i wolniejszym, tzw. połączeniem osobowym.

Ktoś może pomyśleć, że bohaterka tego zdarzenia dość swobodnie podchodziła do uprawiania lekkiej atletyki. Nic bardziej błędnego. Mając bowiem do wyboru – zabawę na weselu swojej siostry lub start w sztafecie 4 x 100 m Podlasia na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży-1979 w Bydgoszczy (ówczesna nazwa juniorskich Mistrzostw Polski), Barbara Bajenna wybrała oczywiście spartakiadowy występ.



*Fot. nr 171. Wspominając o zawodniczkach z Technikum Rolniczego w Czartajewie wchodzących w skład sekcji lekkoatletycznej Podlasia Białystok, warto odnotować, że już w latach 70., tamtejszy, przyszkolny stadion był wyposażony w tablicę z wynikami.*

*A przy niej prezentują się sprinterki ze sztafety 4 x 100 metrów z uzyskanym przez nich w 1979 roku czasem – 53.0 sek. Stoją od lewej – Anna Maćkowiak i Barbara Bajenna. Siedzą od lewej – Krystyna Ustyjańczuk i Maria Drywulska. Fot. ze zbiorów Władysława Szyszko.*